Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 17 marca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 63 (1110)

Burza w szklance wody...

W Berlinie toczyły się od dnia 13 go lutego sowiecko-niemieckie rokowania handlowe w sprawie rewizji czy też uzupełnień traktatu handlowego z dnia 12-go października 1925 r.

Wspomniany traktat, pierwszy w okresie powojennym traktat handlowy oparty na bardzo szerokich podstawach, w swoim czasie wywołał wielkie zainteresowanie w całym świecie, jako na większą skalę zakrojona próba pogodzenia systemu kapitalistycznego z systemem monopolu handlu zagranicznego, będącego jak wiadomo specyficzną cechą rządów bolszewickich.

Doświadczenia pierwszych kilku miesięcy zdawały się świadczyć, iż współżycie obu systemów przy dobrej woli obu stron jest rzeczą zupełnie możliwą i pożyteczną. Zachęcone dobremi horoskopami Niemcy wkrótce po zawarciu traktatu, chcąc wzmocnić w silniejszym jeszcze stopniu stosunki handlowe i znaleźć nowe rynki zbytu dla świetnie prosperującego przemysłu niemieckiego, udzieliły Rosji Sowieckiej 300 miljonowego kredytu długoterminowego, gwarantowanego w 60 proc. przez państwo.

Po dwóch latach jednak wszelkie złudzenia prysły. Jak ongiś przemysłowcy i kupcy niemieccy wywierali presje na rząd w kierunku zawarcia traktatu, tak dziś z niemniejszą siłą wysuwają postulat jego rewizji, względnie uzupełnień lub modyfikacyj.

Zarzuty wysuwane przez Niemcy zmierzają w kierunku dwóch podstawowych spraw. Pierwsza z nich dotyczy samego ustroju sowieckiego i ma przez to charakter bardzo zasadniczy, druga odnosi się do zagadnień raczej praktycznych, pewnej lojalności postępowania jednego kontrahenta wobec drugiego, a więc w rzeczywistości nie jest tak trudna do rozwiązania jak pierwsza.

O ile chodzi o pierwszą z tych spraw Niemcy podnoszą, że monopol handlu zagranicznego w Rosji w rzeczywistości uniemożliwia działalność prywatną kupców niemieckich, dzięki czemu towar z Niemiec nie trafia do rąk konsumenta rosyjskiego mimo istnienia traktatu handlowego między obu państwami. Ta ujemna dla Niemiec strona, wypływająca z istoty ustroju sowieckiego, mogłaby częściowo być złagodzona, a mianowicie wtedy, gdyby traktat przewidywał pewne kontyngenty eksportowe ze strony Niemiec, tymczasem Rosja sowiecka nie przyjęła zasady kontyngentów, choć udzieliła je Turcji i Łotwie. W praktyce więc rynek sowiecki jest otwarty dla Niemiec tylko częściowo i tylko dla tych towarów i przedmiotów, które rząd sowiecki dobrowolnie zakupi, kiedy jednocześnie na rynku niemieckim wszelkie towary rosyjskie i wszelkie placówki sowieckie mogą przedostawać się i działać bez ograniczeń.

Co się tyczy drugiej ze spraw zasadniczych Niemcy podnoszą, że udzielając 300 milj. kredyt z terminem płatności 2 do 4 lat pragnęli zwiększyć zakupy sowieckie w Niemczech i ułatwić je w porównaniu z okresem przedkredytowym. W praktyce jednak Sowiety wychodzą z tego założenia, że z Niemiec otrzymają towary na kredyt czyli bez gotówki przeniosły część obstalunków pieniężnych do innych państw, w pierwszym rzędzie do Ameryki i przez to zmniejszyły swoje zakupy w Niemczech, czyli innemi słowy kredyt niemiecki zamiast ożywić sowiecko-niemieckie stosunki handlowe wpłynął na nie hamująco. I rzeczywiście statystyka potwierdza nam słuszność zarzutów niemieckich. Oto w 1926/27 r. niemiecki wywóz do Rosji spadł ze 172 milj. rubli z poprzedniego roku na 157 milj. z czego aż 74 milj. przypada na kredyt, gdy tymczasem eksport ze Stanów Zjednoczonych podniósł się ze 119 milj. rubli na 143 mil.

Opierając się na tych danych Niemcy domagają się: 1) kontyngentów do Rosji, 2) większej niż dotychczas swobody dla prywatnych kupców niemieckich i 3) większych niż dotychczas zakupów sowieckich na terenie Niemiec. Wszystkie te postulaty są jednak nie na rękę rządowi sowieckiemu, bowiem biją one w ustrój państwowy w Rosji i ponadto nadwyrężają budżet, a mogą obniżyć kurs waluty. Dlatego też strona rosyjska nie zgadza się na postulaty niemieckie i warunkuje ich przyjęcie otrzymaniem nowych kredytów w Niemczech.

* * *

Tak mniej-więcej w objektywnem świetle przedstawia się sprawa rokowań niemiecko-sowieckich o uzupełnienie traktatu handlowego. Są więc w nim pewne zasadnicze kwestje, które bez ustępstw wzajemnych są nie do przyjęcia tak dla Rosji, jak i dla Niemiec.

Sensacyjne aresztowania niemieckich inżynierów w zagłębiu Donieckiem i wiążące się z tem depeszowe korespondencje między temi państwami zdają się być specjalnie spreparowanym trickiem dla odłożenia trudnej do rozwiązania kwestji. Na to zdaje się wskazywać dalszy rozwój wypadków po tak w gruncie rzeczy błahem zajściu, jak aresztowanie kilku inżynierów, obywateli niemieckich. Ajencja sowiecka Tass, omawiając tę sprawę zauważa, że musi ona pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje, bo odbić się ujemnie na rokowaniach handlowych. W tym samym tonie pisze o tem cała urzędowa (innej w Rosji niema) prasa sowiecka. Tymczasem Niemcy, jakby zgadzając się z prasą sowiecką co do tych konsekwencyj, ogłaszają oficjalny komunikat, w którym zaznaczają zupełnie wyraźnie, że zawieszają rokowania z Sowietami, dopóki nie wyjaśni się niewyraźna historja z aresztowanymi przez Sowiety obywatelami niemieckimi.

I cóż się dalej dzieje? Prasa obu zainteresowanych państw zaczyna jak na komendę bić na alarm, nie szczędząc sobie wzajemnie pogróżek i ostrzeżeń. Prasa sowiecka oskarża Niemcy, że wraz z innemi państwami burżuazyjnemi sabotuje przemysł kowiecki, dążąc do sparaliżowania go na wypadek wojny, prasa niemiecka w tonie wprawdzie poważnym, ale stanowczym żąda jaknajszybszego wyjaśnienia tajemniczego incydentu w Zagłębiu.

W rzeczy samej cała ta sprawa wygląda dość tajemniczo. Trudno przypuszczać, aby wchodziła tu w grę tylko sprawa aresztowanych inżynierów, a więc z jednej strony zagrożony rzekomo przemysł doniecki, gdy chodzi o Rosję i *prestige* państwowy, gdy chodzi o Niemcy. Jest to zbyt błaha sprawa, aby robić o nią tyle hałasu. Przypuszczać więc należy, że za kulisami tego wielkiego „hałasu donieckiego" ukrywa się coś innego.

Zdaje się nam, że nie przesadzimy, jeżeli stwierdzimy, że w całem tem zajściu, Rosji—przez wskazanie na rzekomych winowajców niedomań przemysłu sowieckiego—chodziło poprostu o odwrócenie uwagi tłumów od rzeczowej krytyki bezhołowia sowieckiego w przemyśle, a Niemcom o pewne doraźne efekty przedwyborcze.

Nie przesadzimy również twierdząc, że taki sam cel ma nagłe przerwanie przez Niemcy rokowań z Polską.

Jak nam bowiem podaje nasz korespondent z Warszawy, opinja polska została wczoraj najniespodziewaniej w świecie zaskoczona decyzją Gabinetu Rzeszy, odraczającą podpisanie traktatu handlowego... z powodu wydanej przez Polskę ustawy granicznej. Powód więc tak samo błahy, jak incydent doniecki.

Nie należy więc do hałasu donieckiego i nagłego przerwania rokowań polsko-niemieckich i sowiecko-niemieckich przywiązywać wielkiej wagi. Jest to przysłowiowa burza w szklance wody. Przypuszczamy, że żadnemu z trzech zainteresowanych państw, a w tej liczbie i Polsce ona nie zaszkodzi. Co najwyżej uśpi na krótki czas zmysł krytyczny mas rosyjskich odnośnie do przemysłu, a rządowemu stronnictwu niemieckiemu przysporzy w zbliżających się wyborach o kilka mandatów więcej.



W niedzielę 18-go marca o g. 9 rano jako w wigilję dnia imienin

Ś. P.

JÓZEFA MONTWIŁŁA

wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa

w kościele Ś-go Jerzego, za spokój duszy zmarłego odbędzie się nabożeństwo, na które zaprasza

Zarząd Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.

777

Rząd polski godzi się na podjęcie rokowań z Litwą w dn. 30 b. m.

Nota polska wręczona posłowi litewskiemu w Rydze.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz wręczył posłowi litewskiemu w Rydze odpowiedź polską na ostatnią notę Waldemarasa w sprawie podjęcia rokowań polsko-litewskich.

Dowiadujemy się, iż odpowiedź polska przyjmuje warunki litewskie podjęcia rokowań w Królewcu dnia 30 b. m.

Stosunki sowiecko-niemieckie wystawione na ciężką próbę.

BERLIN, 16. III. (Pat.) „Berliner Tageblatt" w depeszy z Moskwy uważa komunikat Tass zapowiadający dalsze prowadzenie dochodzenia przeciwko aresztowanym inżynierom niemieckim jako wyraz stanowiska Sowietów, które zamyka drzwi przed ostatnią możliwością uchronienia oskarżonych przed kilkumiesięcznem śledztwem. Komunikat ten zapowiada pozatem, że jest rzeczą bardzo problematyczną, aby stosunki niemiecko-rosyjskie nie zostały wystawione na poważną próbę. Byłoby lekkomyślnością, gdyby w Niemczech łudzono się, że nie dojdzie do procesu przeciwko oskarżonym.

Zwolnienie 117 inżynierów przez władze sowieckie.

BERLIN, 16.III (Pat). Agencja Telegraphen Union donosi przez Kowno, że 117 inżynierów i techników z Zagłębia Donieckiego uznanych zostało przez władze sowieckie za niezasługujących na pełne zaufanie i zwolnionych ze służby.

Z obrad komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 16.3. (Pat). Komisja przygotowawca konferencji rozbrojeniowej na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem pod przewodnictwem Loudona zajmowała się sprawozdaniem o pracach komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa. Delegat ZSRR Litwinow dowodził, że droga po której poszedł komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa, a mianowicie zawierania układów w sprawie rozjemstwa i bezpieczeństwa nie jest drogą właściwą i nie może stać się przygotowaniem do rozbrojenia. Podobne układy są niebezpieczne, mogą one bowiem w pewnych warunkach doprowadzić do układów wojskowych, podobnych do tych, jakie zawierane były przed wojną światową. W końcu Litwinow oświadczył, że prawdziwe bezpieczeństwo może być jedynie konsekwencją całkowitego powszechnego rozbrojenia.

Powolne rozbrojenie.

GENEWA, 16.3. (Pat). (Szwajcarska agencja telegraficzna). W kołach przygotowawczej komisji międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej utrzymują, że drugie czytanie projektu międzynarodowej konwencji, dotyczącej stopniowego ograniczenia i zniesienia zbrojeń nie będzie mogło być załatwione w ciągu obecnej sesji komisji, ponieważ w szeregu ważnych punktów istnieją pomiędzy najgłówniejszemi państwami jeszcze duże różnice poglądów. Drugie czytanie wspomnianego projektu będzie mogło nastąpić dopiero w późniejszym czasie. Będzie to miało ten skutek, że międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa wbrew wyrażonym życzeniom, zwłaszcza ze strony Niemiec i Rosji nie dojdzie do skutku w tym roku.

Hiszpanja powróci do Ligi Narodów.

MADRYT, 16 III (Pat). Gen. Primo de Rivera przedstawi Radzie Ministrów w najbliższy wtorek projekt odpowiedzi rządu hiszpańskiego w sprawie powrotu Hiszpanji do Ligi Narodów. Prasa przypuszcza, że odpowiedź ta będzie pozytywna

Konferencja bałkańska w Konstantynopolu?

KONSTANTYNOPOL, 16.3. (Pat.). Prasa turecka notuje pogłoskę, że w Genewie nastąpią rokowania między przedstawicielami państw bałkańskich, która mają doprowadzić do zwołania konferencji bałkańskiej w Konstantynopolu.

Estonja przed zawarciem traktatu z Sowietami.

TALLIN. 17. 3. (Ate). Rada Ministrów przyjęła wniosek ministra Spraw Zagranicznych Rebane o utworzeniu specjalnej komisji dla zbadania możliwości zawarcia traktatu handlowego z Rosją Sowiecką i zebrania koniecznych materjałów. W skład komisji wchodzą ministrowie: Spraw Zagranicznych, Finansów, Przemysłu i Handlu oraz przedstawiciele instytucyj finansowych i gospodarczych.

Afera szpiegowska na Łotwie.

RYGA, 16.III. (Pat). Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami wojny i sprawiedliwości przekazał sądowi wojennemu sprawę organizacji szpiegowskiej, wykrytej w rejonie granicy wschodniej państwa. Z 50 oskarżonych 28 uwięziono, 18 znajduje się pod kontrolą policji, a 4 zbiegło do Rosji. 18 z pośród oskarżonych należało do łotewskiej służby ochrony granic.

Zaginiony lotnik.

LONDYN, 16.III. (Ate). O losie angielskiego lotnika Hinchcleffa i jego towarzyszki, którzy z Europy udali się samolotem do Ameryki, dotąd niema żadnych wiadomości.

W dniu imienin Komendanta w Polsce i zagranicą.

Z całej Polski napływają wiadomości o przygotowaniach czynionych przez miejscowe komitety obywatelskie dla godnego uczczenia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego dn. 19 marca. Podobne wiadomości nadchodzą również z zagranicy, gdzie w ośrodkach skupienia emigracji polskiej obchodzić będą dzień 19 marca z dużą uroczystością. Między innemi komunikują, iż w Budapeszcie z inicjatywy i pod przewodnictwem posła Rzeczypospolitej przy rządzie węgierskim Michałowskiego, zawiązał się wśród Polaków mieszkających na Węgrzech komitet, który postanowił zebrać składki na dar imieninowy dla Marszałka Piłsudskiego i wysłać do niego adres hołdowniczy. Dar i adres z podpisami kolonji polskiej na Węgrzech będzie w najbliższych dniach wysłany do Warszawy.

W dniu imienin Komendanta nabożeństwa w świątyniach wyznań niekatolickich.

Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędą się w dniu 19 b. m. uroczyste nabożeństwa w następujących świątyniach wyznań niekatolickich: 1) W soborze prawosławnym Św. Ducha w niedzielę, o godz. 12 m. 30; 2) w cerkwi Staroobrzędowców na Nowym Świecie, w poniedziałek o godz. 10; 3) w kościele Ewang. Augsburskim przy ul. Niemieckiej, w poniedziałek o godz. 10; 4) w kościele Ewang.-Reformowanym, przy ul. Zawalnej, w poniedziałek o godz. 11; 5) w synagodze żydowskiej przy ul. Niemieckiej, w poniedziałek o godz. 10; 6) w kienesie karaimskiej, przy ul. Witoldowej, w poniedziałek o g. 11; 7) w meczecie mahometańskim, przy ul. Meczetowej, w poniedziałek o godz. 10 min. 15.

Marszałek Piłsudski nie będzie przyjmować życzeń osobiście.

WARSZAWA, 16. III. (Pat.) Gabinet ministra Spraw Wojskowych zawiadamia, że ze względu na nawał prac państwowych p. Marszałek Piłsudski nie będzie mógł osobiście przyjmować życzeń w dniu swych imienin dnia 19 b. m.

Poseł litewski w Paryżu „prostuje" wiadomości prasy francuskiej.

PARYŻ 15.III (Pat). Poseł litewski w Paryżu Klimas rozesłał prasie francuskiej komunikat, w którym dowodzi, że prasa przedstawia w tendencyjnem świetle zachowanie się rządu litewskiego wobec decyzji Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia roku ub. w sprawie sporu polsko-litewskiego. Komunikat ten zawiera szereg insynuacyj pod adresem Polski, czyniąc ją jedynie odpowiedzialną za zwłokę w pertraktacjach z Litwą.

W odpowiedzi na powyższy komunikat August Gauvain w Journal des Debats streszcza przebieg pertraktacyj polsko-litewskich poczynając od wzmiankowanej decyzji Rady Ligi Narodów. Autor zaznacza że Polska gotowa jest w każdej chwili porozumieć się z Litwą, natomiast Waldemaras uczynił wszystko aby uniemożliwić porozumienie.

Następnie Gauvain oświadcza, że zachowanie się premjera litewskiego stwarza nadzwyczaj trudną sytuację dla litewskich przedstawicieli zagranicą i zaznacza, że pertraktacje w Królewcu mogą dojść do skutku jedynie pod warunkiem, że organizacje techniczne Ligi Narodów, których udział w tych pertraktacjach przewidziany był przez decyzję Rady z dn. 10 grudnia r. ub. będą podczas pertraktacyj mających się rozpocząć w dn. 30 marca r. b. od pierwszej chwili oddane do dyspozycji stron.

Almanach Bałtycki.

Baltischer Almanach für das Jahr 1928. R. I. Gdańsk 1928. Wyd. Baltische Presse.

Nowo podjęte wydawnictwo nadąża potrzebie odczuwanej żywo przez publicystykę, sfery kupieckie i przemysłowe. Państwa bałtyckie są mimo swą bliskość mało znane i niewiele tylko ludzi orjentuje się dokładnie w ich urządzeniach, stosunkach gospodarczych i politycznych.

Są wprawdzie wydawnictwa i przeglądy periodyczne, redagowane przez różne agencje, lecz brak im naiczęściej kardynalnego warunku, t. j. bezstronności.

Bezstronności tej, pojętej jako bezwzględna neutralność polityczna, chce przestrzegać „Almanach Bałtycki", którego redakcja przyznaje się do jednej tylko tendencji: popierania nad Bałtykiem polityki rozumu i porozumienia, stanowiącego najwyższy nakaz chwili. Droga do tego wiedzie przez wzajemne poznanie, oparte na najsolidniejszych informacjach i *statystycznych danych*, które będą czerpane rokrocznie z wchodzących w grę państw. Zaliczono do nich organizmy bezpośrednio zainteresowane, t. j. położone nad basenem bałtyckim, więc Gdańsk, Estonję, Finlandję, Łotwę, Litwę, Polskę i Szwecję.

Nadto przewidywane są artykuły wybitnych fachowców zapraszanych do współpracy z poszczególnych państw. Znajdujemy je już w pierwszym roczniku wydawnictwa. Składa się nań kalendarz, statystyka, wspomniane artykuły treści politycznej i ekonomicznej, oraz dział inseratów.

„Statystyka" jest najtreściwszym zbiorem wiadomości o powstaniu państw, herbie, ustroju, zaludnieniu, podziale administracyjnym, znaczniejszych miastach, walucie, obiegu pieniężnym, budżecie państwowym, gałęziach produkcji, handlu (przywóz i wywóz), komunikacji, wojskowości, szkolnictwie i bezrobociu. Każdy ustęp kończy się spisem władz i instytucyj centralnych, oraz przedstawicielstw dyplomatycznych z nazwiskami osób piastujących urzędy. Krótciutkie ustępy omawiają prasę, rejestrując najpoważniejsze gazety krajowe. Jest to dział najpożyteczniejszy pod względem praktycznym.

Najciekawszy natomiast jest dział rozpraw politycznych i gospodarczych. Rozpoczyna je artykuł B. Kamnitzera, senatora w. m. Gdańska, który w charakterystyce polityki Gdańska w r.1927 krytykuje ostro ślepotę nacjonalistycznej prawicy, łudzącej się nadzieją rewizji „kurytarza" i zwalczającej wszelką myśl porozumienia z Polską. Coraz więcej zwolenników liczy grupa realistów, domagających się z motywów gospodarczych współdziałania z Polską na gruncie stosunków stworzonych przez traktat pokojowy, a w dalszej przyszłości mamy o pośrednictwie Gdańska w osiągnięciu porozumienia między Niemcami a Polską. Klęska niemiecko-narod. stronnictwa przy wyborach do przedstawicielstwa w r. 1927 jest zapowiedzią zwycięstwa myśli pojednania, do której przyznaje się rząd koalicyjny socjalistów, Żyda i liberałów, utworzony z pocz. r. 1928.

Zmianę politycznych nastrojów w Gdańsku i wzrost elementów umiarkowanych podnosi również komisarz gener. Rzplitej, min. *H. Strasburger* w artykule „Polska a Gdańsk". *Inż. B. Nagórski* ilustruje cyframi rozwój ruchu okrętowego w porcie gdańskim w szczególności zaś w ostatnich dwu latach. Port gdański prześcignął Helsinki, Leningrad, Rygę, Szczecin i Lubekę, a z portów niemieckich ustępuje miejsca tylko Hamburgowi i Bremie. Rok 1927 zaznaczył się pomyślnie w życiu Gdańska, przynosząc zwiększony w stosunku do roku poprzedniego ruch okrętowy, pomimo niekorzystnej konjunktury światowej i zniżki wywozu z Polski zboża, cukru i oleju skalnego.

Rezultaty dziesięciu lat estońskiej niepodległości zestawia *G. Margi*. O polityce Finlandji w ub. roku pisze *A. Järnefelt*, oceniając dodatnio wyniki całorocznych prawie rządów socjalnej demokracji, popieranej przez komunistów (!) i stronnictwo szwedzkie, a zluzowanej po wyborach w lipcu przez stronnictwo agrarne *Eino Grönroos* wskazuje na drzewo szpilkowe jako główne bogactwo kraju pozbawionego złoży węgla i rud metalowych. Surowiec, fabrykaty i półfabrykaty, masa papierowa, celuloza, papier, karton nadto zaś produkty gospodarstwa rolnego stanowią zasadniczy przedmiot wywozu i w tych granicach mieszczą się widoki rozwoju produkcji i eksportu finlandzkiego.

Z optymizmem posła *A. Bihlmansa*, bilansującego korzyści Łotwy w r. 1927 kłóci się mocno sąd *Alberta Zaltsa*, naczelnego redaktora „Ekonomists" o położeniu gospodarczem Łotwy. Na szczególną uwagę zasługuje ocena wartości układu handlowego z Rosją, dzieła przeforsowanego z niezwykłą energją przez ministra Zeelensa. Na rok 1928 przyrzekła ZSRR zamówienia na 41 miljonów łatów, z czego dotąd zawarto umowy na sumę 5 miljonów, o dalsze zaś zamówienia na 8—10 miljonów toczą się układy. Zasadniczo płaci Rosja 50% gotówką, resztę zaś wyrównuje towarem bądź pokrywa wekslami na 9—15 miesięcy. Rzecz ta stanowi piętą achillesową całej sprawy, zwłaszcza wobec krytycznych stosunków kredytowych i kryzysu przeżywanego przez przemysł łotewski.

Ostrożny ekonomista nie ukrywa wątpliwości „czy wogóle nadzieje przemysłowców na Rosję spełnią się, bo dotąd właściwie żadne państwo nie odniosło korzyści z zamówień rosyjskich".

Ukrywający się pod pseudonimem „*Kaunensis*" — jak informuje redakcja wybitny aktywny statysta litewski rzuca „spojrzenia wstecz i stwierdzenia z zakresu polityki Litwy". Ujmując „najważniejsze jej problemy w aspekcie gospodarczym" skupia całą swą uwagę na kwestji stosunku Litwy do Polski. Cały artykuł cechuje wyjątkowa trzeźwość sądu urobionego na podstawie znajomości potrzeb i bólów gospodarstwa litewskiego. Głębokim niedomaganiom można wedle anonima położyć kres tylko w sposób radykalny przez utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. Lecz wobec nieziszczalności tego planu nie pozostają Litwie żadne możliwości prócz uruchomienia dróg tranzytowych dla międzynarodowej wymiany" t. j. powrotu do przeszłości, w której Litwa była krajem wybitnie tranzytowym zgodnie z swemi przyrodniczemi warunkami i układem europejskich dróg handlowych. „Nie byłoby to wprawdzie panaceum, ale zawsze paljatyw zdolny do przyniesienia ulgi gospodarczemu życiu Litwy, które dotknięte jest chroniczną astmę".

Stojącą w drodze kwestję wileńską należy tedy usunąć „przez wynalezienie formuły omijającej tę przeszkodę przy nawiązaniu nici gospodarczych z Polską. Skoro zaś udało się obejść tę rzecz, *nie powinno już nastręczać trudności otwarcie wzajemnego polsko-litewskiego konta gospodarczego, które obu stronom przyniesie korzyści*".

Spojrzawszy raz głęboko w oczy prawdzie nie tai kowieński polityk, że „wbrew wojennemu stanowi i wszelkim zakazom wyrugowanie Polski z litewskiego przywozu było w ubiegłych latach praktyczną niemożliwością". Węgiel, cement, żelazo, wyroby tekstylne, cukier, śledzie importowane przez granicę wschodnio-pruską pochodziły po największej części z Polski. W samym r. 1926 doszły one do sumy 25 miljonów litów, a w r. 1927 udział Polski w imporcie litewskim wynosił 14 proc. Po podjęciu bezpośrednich stosunków handlowych, może Polska zawładnąć 1/3 częścią litewskiego przywozu, którego głównemi artykułami będą węgiel, tekstylja i cukier.

Wzrośnie naturalnie również wywóz towarów litewskich do Polski z wielką korzyścią dla rolnictwa litewskiego, którego wytwory mogą znaleźć zbyt w sąsiedniej Wileńszczyźnie. Również podjęcie spławu drzewa Niemnem ożywiłoby znacznie gospodarkę litewską. „W ciężkiem zmaganiu się gospodarczem Litwy miałyby takie przesunięcia w przywozie i wywozie zasadnicze znaczenie" — konkluduje p. Kaunensis.

Widzimy zatem, że unormalizowanie stosunków polsko-litewskich zaczyna mieć zwolenników w wpływowych kołach litewskich, a chociaż płynie z pobudek czysto gospodarczych, ma zapewnione powodzenie z tego właśnie powodu. Słabość rolnictwa litewskiego, niezdolnego do skutecznej konkurencji na zagranicznych rynkach. Kryzys przeżywany przez handel wewnętrzny, masowe bankructwa, szalony wzrost protestów wekslowych, dotkliwy głód kredytowy i brak kapitałów inwestycyjnych składają się na obraz gospodarczy Litwy w r. 1927, nakreślony przez ekonomistę litewskiego. Permanentna depresja gospodarcza tłumaczy dowodnie realizm obu artykułów i przechylanie się ku pojednaniu z Polską jako jedynemu środkowi zaradczemu.

O Polsce piszą: major *K. Libicki i A. Siebeneichen.* Pierwszy podnosi pokojowe tendencje polskiej polityki zagranicznej w wszystkich działaniach podjętych w ub. roku, drugi zestawia dodatnie wyniki rocznej pracy gospodarczej. Polityczny przegląd r. 1927 w Szwecji pióra radcy legacyjnego *F. Henrikssona* i gospodarczy red. *E. Fitgera* zamykają serję artykułów politycznych i ekonomicznych.

Publikację podjętą przez „Baltische Presse" należy powitać przychylnie. Szczególnie zjednywa zasada objektywizmu, którego niemało potrzeba, by rozwikłać splot stosunków nad Bałtykiem i oddzielić wpływy mącące czyste z natury wody morza Bałtyckiego od pożytecznych zamierzeń, mających na oku pacyfikację. Celowi temu służyć może „Almanach Bałtycki", jako trybuna dla bezstronnych głosów.

Potrzebne byłyby pewne zmiany, które zresztą redakcja zapowiada, oczekując wskazań ze strony krytyki. Przedewszystkiem trzebaby wydawnictwo rozszerzyć. Z nieuwzględnionych, a wielce pożądanych spraw podnoszę charakterystykę stronnictw politycznych poszczególnych krajów, krótkie życiorysy wybitniejszych statystów i bibljografję wydawnictw ekonomicznych, politycznych i statystycznych.

Dr. Adolf Hirschberg



Genjalny Skrzypek Wirtuoz i Kompozytor
STEFAN FRENKEL

zaproszony został do Wilna przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne tylko na dwa koncerty, które odbędą się w dniach najbliższych.

Napad na męża zaufania listy Nr. 1 w Nowo-Święcianach.

Onegdaj uzbrojona grupa osób pod przewodnictwem Adamowicza Józefa, b. komendanta dworca za czasów bolszewickich, obecnego radnego m. Nowo-Święciany i urzędnika kolejowego—dokonała napadu i dotkliwie pobiła p. Piotra Wilkańca, męża zaufania listy Nr. 1 w okręgu święciańskim, właściciela folwarku Statkuszki. Organa policji wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

Likwidacja bandy szpiegowskiej.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

W swoim czasie organa policyjne wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej na terenie pow. lidzkiego. Przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia świetnie zorganizowanego komitetu powiatowego, który był ekspozyturą partji komunistycznej na t. zw. Białoruś Zachodnią. Jak zostało stwierdzone komitet utrzymywał stały kontakt z G. P. U. w Mińsku.

W ręce władz bezpieczeństwa wpadł cały zarząd komitetu oraz delegaci gminni których zadaniem było przeprowadzanie akcji agitacyjnej. Wobec zakończenia śledztwa poniżej podajemy nazwiska osób aresztowanych, są to: N. Juszczyński, K. Maciusiewicz, P. Pupko, S. Bojarski, K. Bojarski, S. Torydman vel Piotrowski (z Mińska), J. Giergowski, I. Zubecki, B. Trocki, I. Wojtkin, I. Bojarski i A. Zubecki.

Przeprowadzona w lokalu zarządu komitetu rewizja wykryła cały skład bibuły komunistycznej przeznaczonej do kolportażu oraz większe sumy pieniędzy w obcej walucie. W ręce policji wpadły również kwity stwierdzające ilość wydatkowanych na agitację sum pieniężnych.

Zjazd związku kupców i rzemieślników Wołynia.

ŁUCK, 16.III. (Pat). W dniu wczorajszym odbył się zjazd związku kupców i rzemieślników oraz drobnych kupców żydowskich z całego Wołynia. W zjeździe uczestniczyło około 300 osób. Przedmiotem obrad były ostatnie wybory do ciał ustawodawczych i sprawa ustosunkowania się mas żydowskich Wołynia do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Uchwalone zostały rezolucje, aby posłowie żydowscy, którzy weszli do Sejmu z listy Nr. 1 popierali politykę Marszałka Piłsudskiego i bezwarunkowo pozostali w Bloku.

Aresztowanie komunistów.

TOKIO, 16.III. (Pat). United Press. Około 1000 komunistów zostało aresztowanych przez policję. Podejrzani są oni o prowadzenie propagandy przeciw cesarzowi, oraz o to, że pieniądze na agitację podczas ostatnich wyborów otrzymali z Moskwy.

Rekord ciepłoty.

TALLIN, 16.III (Pat). Tamtejszemu profesorowi Poleszczukowi udały się podobno doświadczenia z otrzymaniem 6.000 stopni ciepła, czyli temperatury dotychczas nie osiąganej. Wynalazek ten wywołać może wielki przewrót w dziedzinie fizyki i chemji.

Trzęsienie ziemi.

KRAKÓW, 16.III (Pat). W dniu dzisiejszym sejsmograf obserwatorjum krakowskiego zanotował dalekie trzęsienie ziemi, trwające przeszło trzy godziny, przypuszczalnie w odległości 14.000 km.

Wiadomości polityczne.

Król bułgarski Borys nadesłał następującą odpowiedź na depesze posłane z okazji wysokich odznaczeń orderem św. Cyryla i Metodego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.

Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa. Dziękuję Panu za uprzejmą depeszę. Z głębi serca pragnąłem dać wyraz swym uczuciom szczerej przyjaźni i wysokiego poważania, jakie mam dla sławnego narodu polskiego i dla osoby Waszej Ekscelencji. Borys, Rex.

Pan Marszałek Józef Piłsudski, Warszawa. Dziękuję Panu za uprzejmą depeszę. Szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić Waszej Ekscelencji uczucia mego poważania i podziwu, jaki żywię dla osoby Pierwszego Marszałka i męża stanu Polski. (Pat)

—

Wczoraj po południu Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze ministra Spraw Zagranicznych p. Zaleskiego, z którym odbył dwugodzinną konferencję w aktualnych sprawach polityki polskiej zagranicą.

—

Wobec podanych przez prasę wiadomości o mającem rzekomo nastąpić ustąpieniu Stefana Markowskiego zastępcy szefa kancelarji cywilnej z zajmowanego stanowiska kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej oświadcza, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości i pozbawiona jest wszelkich podstaw. (Pat)

—

PARYŻ. 16. 3. (Pat). Czesław Gawroński dyrektor urzędu emigracyjnego, który bawił kilka dni w Paryżu w związku z toczącemi się układami polsko-francuskiemi w sprawach emigracyjnych wyjechał do Havany na międzynarodowy kongres państw emigracyjnych.

—

Prof. Krzyżanowski z Krakowa, wybrany na posła z listy nr. 1, przystępuje do Partji Pracy.

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Z Litwy Kowieńskiej.

Trzy teki w ręku Waldemarasa.

KOWNO. 16 III. (ATE). W związku z wyjazdem ministra wojny Daukantasa na dłuższy urlop, kierownictwo min. wojny objął Waldemaras, który zastępuje również przebywającego zagranicą ministra skarbu. W ten sposób premjer Waldemaras, obejmuje trzy teki — spraw zagranicznych, skarbu i wojny.

Wyjazd Kelstrupa.

KOWNO. 16. 3 (Ate). Mianowany przez Ligę Narodów członek dyrektorjatu portu kłajpedzkiego Kelstrup wyjeżdża z Kłajpedy z powodu ukończenia pełnomocnictw.

Rugi cudzoziemców z kolei litewskich.

RYGA. 16. 3. (Pat). Według doniesień z Kowna litewski minister komunikacji wydał zarządzenie zwolnienia ze służby wszystkich kolejarzy cudzoziemców. Wyjątek stanowić mogą jedynie bezwzględnie potrzebni specjaliści, którzy jednak pozostaliby na stanowiskach nieetatowych.

Nowy wyrok.

RYGA. 16. 3. (Pat). Z Kowna donoszą, że sąd wojskowy w Marjampolu skazał oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski Smilukiewicza na 15 lat ciężkich robót.

Rewizje i aresztowania wśród socjal-rewolucjonistów.

W ostatnich czasach policja kryminalna otrzymała wiadomość, iż grupa litewskich socjal-rewolucjonistów uprawia agitację. W związku z tem urzędnicy policji dokonali szeregu rewizji i aresztów. Zaaresztowano studentkę wydziału humanistycznego Uniwersytetu, Mikotisównę, u której podczas rewizji znaleziono rewolwer. Pozatem aresztowano jeszcze kilka osób, w tem 3 kobiety. U wszystkich ujętych znaleziono kompromitujące dokumenty.

„Kurjer Litewski"

1905—1915.

VIII.

Wybuch wielkiej wojny był dla gazety jak i dla ogółu społeczeństwa wypadkiem zgoła nieprzewidywanym, lecz w skutkach swych narazie właśnie dla gazety był zjawiskiem pomyślnem. Czytelnictwo się wzmogło i prenumeratorów przybywało.

Jednocześnie z wojną przyszła jednak bieda, przeciw której niepodobna się było bronić. Oto wprowadzono cenzurę t. zw. wojenną, która zmuszała posyłać wszystkie artykuły i wiadomości do cenzury prewencyjnej jednemu *ad hoc* wyznaczonemu cenzorowi, którego wyroki były absolutnie bezapelacyjne. Łatwo sobie wyobrazić, ile to sprawiało kłopotów i zamieszania, gdyż gazeta otrzymywała telegramy do późna i te telegramy głównie zwracały uwagę cenzora.

Pocieszano się tem jedynie, że wojna w tych rozmiarach i tyle miljonów ludzi ogarniająca mogła potrwać jedynie dość krótko, jakieś dwa, trzy miesiące. A te miesiące zmieniły się w lata całe i końca ich nie było widać.

Jednocześnie z wojną przyszło i zapomnienie czy też lekceważenie wielu spraw innych, tak, że gazety skutkiem tego stawały się bardziej wyjałowione i jednostronne.

Wojnę poprzedził konkurs, urządzony przez „Kurjer Litewski" zapewne dla zadokumentowania swej samowystarczalności i zasobności. „Konkurs" ten wyznaczony został dla nowel do 500 wierszy druku z kilku nagrodami. Warunki konkursu opiewały, że specjalne *jury* konkursowe, powołane przez „Kurjer" miało wybrać i wydrukować najlepsze z prac nadesłanych, zaś sami czytelnicy mieli orzec, która z prac i jakiej warte były nagrody.

Przewodniczącym w *jury* konkursowem został Hłasko, choć nikt go nie wybierał ani też nic nie uprawniało do takiej roli. Nie był w żadnym razie literatem, lecz jedynie dziennikarzem.

Rezultat wypadł dość pomyślnie, gdyż najwyższą nagrodę otrzymała Szpyrkówna, młoda i utalentowana autorka za nowelę „Józiukowa niedziela"; nagrodę podrzędną otrzymała również Wanda Stanisławska za utwór, którego tytułu nie pamiętam, jeno mi coś majaczy, że w nim bohaterka przejęta jest kultem dla Księcia Józefa.

A teraz wracajmy do końcowych ustępów istnienia „Kurjera". Jakoś wkrótce po owem rozstrzygnięciu konkursu na nowelę zmarł nagle administrator Makarski. Obowiązki po nim objął Stanisław Brzostowski, nie mając zresztą odpowiednich kwalifikacyj do tego. Jego działalność zaznaczyła się w sposób dość oryginalny. Oto, widząc chwilowy wzrost prenumeraty skutkiem wojny, nabrał on przekonania, że dzieje się tak nie skutkiem okoliczności sprzyjających, lecz skutkiem zasług istotnych „Kurjera". Idąc dalej za tą myślą, zaczął objeżdżać miasta najbliższe, jak Kowno, Grodno, Białystok i t. d. i wszędzie organizował kolportaż uliczny i przedstawicielstwa „Kurjera". St. Brz. wierzył w to święcie i podpisanemu proponował poważny zakład, że w ciągu roku „Kurjer" będzie miał dziesięć tysięcy prenumeratorów. Tymczasem mylił się fatalnie; ilość tłoczonych numerów nie wzrastała bynajmniej, ale za to topniały szybko ogłoszenia, które karmią każdą gazetę.

A jednocześnie przyleciały pierwsze jaskółki rosyjskiej ewakuacji. Przez miasto zaczęły się przewalać całe masy wojska, a głównie istne hordy kozaków dońskich, kubańskich i wielu innych. Notuję tu szczegół, że śród tych hord widziałem sporo dzikich ordyńców na siodłach z powrózkami, ale siedzących na koniach, do których się wprost dusza śmiała. Pląsały owe dzikie okazy rasy górskiej, niby panny w tańcu i rwały oczy widza swym wdziękiem, lekkością i gotowością do lotu. Konie takie podobno rzadko się rodzą tam na Kaukazie, a ceny dla nich niema: żaden z właścicieli ich nie sprzeda, jeno odda z życiem razem.

Ta ewakuacja rosyjska zapisała się w dziejach miasta grabieżą wielu sklepów i pojedyńczych jednostek, to też sklepy trzymano starannie pozamykane. Zaś milicja obywatelska, jaką sami moskale zapoczątkowali, niewiele lub nic prawie nikomu nie pomogła, ile, że nie dano jej broni, lecz pozwolono uzbroić się w kije.

Zbliżamy się tedy już do końca tych lat dziesięciu istnienia wznowionego „Kurjera Litewskiego". Dałem czytelnikom cały szereg ludzi biorących udział w „Kurjerze", dałem o ile możności ich ścisłą charakterystykę i obraz zabiegów i starań. Pozostaje mi już tylko dodać kilka uzupełnień.

„Kurjer" miał zawsze swych dość licznych korespondentów, więcej jednak przygodnych, niżli stałych. Z liczby tych ostatnich należy wymienić pp. Zofję Kowalewską, Stefana Okulicza, Józefa Kuczyńskiego i Włodzimierza Dworzaczka. P. Z. Kow. pisywała z różnych punktów Mińszczyzny, a głównie z z pow. wilejskiego. p. St. Okulicz dawał artykuły z różnych miejsc i osobiste wspomnienia, p. J. Kucz. był stałym korespondentem z Petersburga od czasu powołania pierwszej Dumy Państwowej.

Najstalszym i największe mającym pełnomocnictwa był Włodz. Dworzaczek. Zwolna zamienił on swe korespondencje niejako w podredakcję „Kurjera" i utworzył w Mińsku filję, skąd szły do Wilna codzienne korespondencje, nadsyłano ogłoszenia i pozyskiwanych prenumeratorów. I tak to trwało lata całe: p. Wł. Dw. umiał doskonale pamiętać o sobie i było mu dobrze z „Kurjerem", atoli nie można powiedzieć ażeby tak było i odwrotnie. Od początku do końca były tam zawsze jakieś deficyty, opóźnienia i niedobory.

Wypadki wojenne rozwijały się coraz potężniej i zgoła niespodziewaniej. Aż przyszła wieść o zdobyciu przez Niemców i zajęciu Kowna. Nie było już można zwlekać i na coś czekać. Ratuj, co kto może!

Dla nikogo nie było tajemnicą, że Niemcy w żadnym razie nie pozwolą na istnienie „Kurjera", więc też gazetę postanowiono zamknąć. Nie wiem, kto tam wydawał ostatnie rozporządzenia, to pewnie że ostatecznej likwidacji dokonał St. Brzostowski.

Wypłacił on wszystkim współpracownikom dwumiesięczną pensję bez różnicy lat pracy. W ten sposób ja otrzymałem tyleż, co pracujący od 2 lub 3 lat, gdy byłem jedyny, który bez przerwy przebyłem całe lat dziesięć od 1905 do 1915 roku.

Lecz mimo wszystko zachowałem dla „Kurjera Litewskiego" jakieś dobre a rzewne wspomnienia. *nr.*

RUCH ZAWODOWY.

(Ukazuje się co sobotę).

W kwestji umów o najmie pracy robotników.

Sprawa prawodawczego uregulowania umów o pracę robotników posiada doniosłe znaczenie w całokształcie stosunków, na których opiera się życie gospodarcze kraju.

Szczególnie zaś duże znaczenie powyższego zagadnienia występuje w odniesieniu do interesów klasy robotniczej, jako pewnej warstwy społecznej.

Ta bowiem warstwa przedewszystkiem jest mocno zainteresowana w istnieniu odpowiednich opartych na zasadach słuszności elastycznych norm prawnych, regulujących umowę najmu usług, gdyż ta właśnie umowa stanowi podstawę gospodarczego istnienia szerokich rzesz robotniczych.

Omawiana kwestja staje się szczególnie naglącą i nabiera jeszcze większego znaczenia u nas w Polsce na tle istniejących niezunifikowanych, różnorodnych przepisów państw zaborczych, obowiązujących dotąd w poszczególnych dzielnicach naszego kraju.

Dlatego też z zupełnem uznaniem podnieść należy jedną z ostatnich prac naszego rządu w omawianej dziedzinie.

Chodzi tu o niedawno uchwalony przez Radę Ministrów tekst rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie najmu pracy robotników.

Treść tego rozporządzenia, który ma się ukazać w najbliższym numerze Dziennika Ustaw, przedstawia się w ogólnym zarysie następująco.

Rozporządzenie to dotyczy wszystkich robotników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę we wszystkich dziedzinach pracy najemnej z wyłączeniem jedynie robotników rolnych, uczniów i praktykantów, pracowników domowych, dozorców domowych oraz kontraktowych niższych funkcjonarjuszów państwowych i samorządowych. Nie dotyczy też ono i pracowników umysłowych.

Co do formy zawarcia kontraktu najmu usług, to rozporządzenie ustanawia, iż umowę o pracę zawiera się bądź na piśmie, bądź ustnie, bądź przez dopuszczenie robotnika do pracy w trybie przyjętym w danym zakładzie pracy.

W kwestji rodzajów zawieranych umów o pracę rozporządzenie przewiduje następujące kategorje umów—umowę:

a) na okres próbny, który może trwać dwa tygodnie;
b) na okres wykonania określonej roboty;
c) na czas określony
i d) na czas nieokreślony.

Nierozwiązanie umowy o pracę przed upływem okresu próbnego jest uważane za zawarcie umowy na czas nieokreślony, o ile nie została zawarta umowa innego rodzaju.

Rozwiązanie umowy dopuszcza rozporządzenie w następujących wypadkach: 1) wskutek upływu czasu, na który umowa była zawarta, 2) wobec ukończenia roboty, 3) na skutek wypowiedzenia, 4) wskutek śmierci robotnika i w razie wcielenia robotnika jako poborowego do służby czynnej.

W kwestji wypowiedzenia pracy rozporządzenie przewiduje, iż to wypowiedzenie może nastąpić conajmniej w terminie 2 tygodniowym jednak każda ze stron może rozwiązać umowę z ważnych powodów lub z winy strony przeciwnej bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Zasługuje też na szczególne podkreślenie kategoryczny przepis, że wypłata wynagrodzenia pieniężnego winna następować w gotowiźnie, wzbroniona jest wypłata wynagrodzenia pieniężnego wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami, znakami umówionemi, towarami lub innemi przedmiotami.

Ważny również jest z punktu widzenia nadzoru władzy publicznej przepis, iż każde przedsiębiorstwo, liczące ponad 20 robotników, winno mieć regulamin pracy zatwierdzony przez inspektora pracy, i posiadający dla przedsiębiorcy i robotników moc obowiązującą.

Wydanie i wprowadzenie w życie omówionego rozporządzenia pociągnie za sobą doniosłe skutki dla szeregu przyczyn.

Będzie ono przedewszystkiem aktem, stanowiącym jeden z pierwszych kroków unifikacyjnych naszego prawodawstwa w dziedzinie pracy.

Wywoła to dzięki wprowadzonym ujednostajnieniem możność pomyślniejszego, i jednolitego rozwoju dużych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zmuszonych dotąd pracować w warunkach różnorodnego dzielnicowego ustawodawstwa pracy.

Pozatem zyskują znacznie na wprowadzeniu w życie wspomnianego rozporządzenia i szerokie warstwy robotnicze, gdyż w miejsce istniejących dotychczas *fakultatywnych* przepisów dzielnicowych, dopuszczających więc zawieranie umów o pracę na warunkach odbiegających od norm prawodawczych i często bardziej ciężkich dla robotników, niż te normy,—obecnie wejdzie w życie rozporządzenie o charakterze kategorycznym, zawierające stanowczy przepis, iż „*warunki pracy mniej korzystne dla robotników, niż przewiduje rozporządzenie są nieważne i ulegają z samego prawa zastąpieniu przez właściwe przepisy rozporządzenia*". J.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Jedenasty dzień.

Wczorajszy dzień procesu przeszedł na zbadaniu szeregu świadków powołanych celem potwierdzenia winy oskarżonego Miotły. Z ogólnej liczby zawezwanych jeden tylko Skułacki nie zjawił się, za co też wyznaczona mu została grzywna w wysokości 15 złotych.

Świadek Halicki pracował razem z innymi robotnikami w okolicy Królewszczyzny, gdzie słyszał o agitacyjnej robocie Hromady. Oskarżony Miotła, wówczas poseł przyjeżdżał i zwoływał wiece, na których zapowiadał oderwanie terenów białoruskich od Polski. Jeżeli do wiosny — tak miał twierdzić — Miotła, Polska nie odda terenów białoruskich, należy spodziewać się powstania zbrojnego. Sowiecka Białoruś przyjdzie z pomocą uciskanej braci.

Mec. Abramowicz. Czy świadek słyszał sam, jak Miotła to mówił?

Swiadek. Nie, ludzie tak mówili.

Mec. Abramowicz. Pana namawiano do hurtka?

Swiadek. Namawiano, ale ja nie chciałem.

W dalszym ciągu zeznań mówi świadek, że w wyniku agitacji wielu młodych włościan uciekło do Rosji.

Mec. Abramowicz. Jeżeli świadek ma takie rodziny, gdzie synowie zbiegli do Rosji, to może świadek nazwie je.

Swiadek. Nie pamiętam.

Na prośbę prok. Kalapskiego Sąd przypomina świadkowi, że uciekł do Rosji Talaronok. Ojciec zbiega namawiał świadka, by ten też wyjechał do Rosji, gdzie łatwiej o zarobek.

Swiadek A. Jakimowicz mieszka w jednej wsi z Miotłą. Wie, że u osk. Miotły było kilka osób, lecz o czem była mowa, nie wie.

Prokurator zwraca uwagę, że badany przez sędziego śledczego zeznał w sposób obciążający Miotłe.

Prok. Kałapski. Dlaczego pan wówczas mówił inaczej niż teraz.

Swiadek. Bo tak mnie w policji kazali powiedzieć.

Przewodniczący. Więc wówczas mówił pan nieprawdę.

Świadek potakuje, wobec czego przewodniczący poleca wciągnąć to do protokółu, oraz odpis ustępu tego przesłać do Urzędu prokuratorskiego, celem pociągnięcia do odpowiedzialności za zeznawanie nieprawdy.

Mec. Abramowicz. Więc co właściwie mówił pan u sędziego śledczego.

Swiadek. Nie wiedaju — odmroziłem wtedy nogi i nie pamiętam, co mówiłem.

Oskarżony Miotła wyjaśnia, że omawiane zebranie było zwykłą choinką zorganizowaną dla dziatwy.

Swiadek Kowalonok, członek hurtka twierdzi, że Miotła proponował zbiórkę na więźniów. Czy to było na Międzynarodowy Kom. Pomocy Więźniom nie wie dobrze. W śledztwie pierwiastkowem stwierdził to wyraźnie.

Świadek Kapusta. Zeznaje o książeczkach, rozdawanych przez posła Miotłę, oraz o zebraniu u tegoż Miotły.

Jak wynika z oświadczenia samego oskarżonego, książeczki wspomniane były zwykłemi książeczkami Biał. Banku.

Swiadek kapitan Michalski zeznaje przy drzwiach zamkniętych, gdyż poruszane być miały okoliczności, mogące ujawnić tajemnice państwowe.

Świadek Sawicz, poster. III komisarjatu m. Wilna wydelegowany został do lokalu Hromady przy ul. Wileńskiej Nr 12, celem skonfiskowania broszur zatytułowanych: „Towarzysze robotnicy i chłopi".

Broszur tych znalazł cztery tysiące, dwa w jezyku polskim i 2 w białoruskim.

Oskarżony Rak Michajłowski zapytany, czy to on obstalowywał broszury, zaprzecza.

Swiadek A. Skułacki mieszkał czas pewien w domu osk. Miotły. Wie, że Miotła woził bibułę do Dzisny, że na jednem z zebrań oświadczył konieczność przygotowań do przewrotu, że wreszcie dawał przepustki do Rosji.

Prok. Kałapski. W śledztwie pierwiastkowem mówił pan o „wyrżnięciu panów".

Świadek. Tak kazał mi powiedzieć komendant posterunku Majchrowski.

Prok. Kałapski. Czy wszystko to, co pan tu zeznał kazał swego czasu zeznać Majchrowski.

Swiadek. Nie — tylko o wyrznięciu panów.

Mec. Abramowicz. Dlaczego pan zamieszkał u rodziny Miotły.

Swiadek. Przyjechałem na roboty.

Mec. Abramowicz. A nie był pan przypadkiem konfidentem policji.

Swiadek. Nie, ale mnie o to posądzali.

Mec. Abramowicz. Czy pan często rozmawiał w policji o tem co mówią robotnicy?

Swiadek. Jeden raz w tygodniu, czasami cześciej.

Sytuacja wyjaśnia się i obrona przestaje zadawać pytania.

Swiadek Jaskorzyński aspirant policji w Lidzie mówi o działalności Hromady na terenie Lidy i powiatu. Członkowie Hromady Marmycz i Zalewski nawoływali na zebraniach do zbrojnych wystąpień przeciwko obszarnikom. Świadek otrzymał informacje, że hromadowiec Sienkiewicz przechwalał się jakoby istnieje 30 tysięcy zorganizowanych Białorusinów, gotowych do wystąpienia.

Hromadowcy poszlakowani o współpracę z KPZB trudnili się szpiegostwem na korzyść Sowietów.

Członek hurtka Żebielew skazany został na 6 lat więzienia ciężkiego za dostarczenie materjału szpiegowskiego o 11 pułku lotniczym.

Po przerwie zeznaje *świadek Szyszkiewicz* podkomisarz ze Stołpców.

Mówi obszernie o kontakcie Okińczyca z Parchimowiczem, komunistą z Miru, który był łącznikiem z Rosją. Pomagała im w tem Ablamejkowa. Dalej mówi świadek o morderstwie popełnionem przez członków Hromady Troszkę i braci Budziejko, którzy zamordowali konfidenta Gładkiego i jego rodzinę.

Mordercy prócz Leona Budziejko, który zbiegł, skazani zostali na bezterminowe ciężkie więzienie.

Mec. Honigwill. Gdzie jest obecnie Parchimowicz?

Swiadek. Został aresztowany i siedzi w więzieniu.

Mecenas Honigwill składa wniosek o zawezwaniu Parchimowicza, gdyż okoliczność kontaktu Okińczyca z nim jest nową i oskarżony Okińczyc nie miał możności przedsięwziąć środków obrony.

Sąd postanawia poczynić starania o sprowadzenie Parchimowicza.

Swiadek A. Nowakowski, kierownik ekspozytury śledczej na m. Wilno mówi obszernie o działalności „Hromady", przyczem powtarza rzeczy znane już Sądowi.

Obszernie mówi o transportach literatury wysyłanej przez Okińczyca do oddziałów wojskowych w Wilnie. Wywołuje to następnie szereg pytań obrony, która chce znać nazwiska konfidentów informujących świadka w tej materji. Świadek zasłania się tajemnicą służbową.

Dwaj członkowie Hromady Hałko i Łukianiec aresztowani zostali jako szpiegowie, którzy przy pomocy kurjera sowieckiego Dubowika wysyłali zdobyty materjał.

Oskarżony Okińczyc porozumiewał się stale z lewicą PPS przez Olejniczaka, członka KPZB.

W dalszym ciągu swego zeznania mówi świadek, że osk. Kowsz był emisarjuszem rządu sowieckiego.

Na potwierdzenie łączności Hromady z KPZB okazuje świadek Sądowi transparent wywieszony w dniu rozpoczęcia się procesu. Napis na tym transparencie brzmi: „Precz z sądem nad hromadowcami, żądamy zwolnienia aresztowanych posłów", oraz przypomina, że 11 b. m. w Warszawie rozrzucone były proklamacje z żądaniem zwolnienia „pięciu posłów komunistycznych z Hromady białoruskiej".

Następują pytania stron na okoliczności omówione przez świadka. Wiele pytań zmuszony jest świadek pozostawić bez odpowiedzi z powodu obawy pogwałcenia tajemnicy służbowej.

Prok. Kałapski. Kto to był Cwietkow.

Swiadek. Student przybyły z Pragi celem kontrolowania działalności Hromady.

Prok. Kałapski. Kto to był Ilaszewicz?

Swiadek. Uczeń biał. gimnazjum, aresztowany przed wyborami do Rady Miejskiej ponieważ pisywał odezwy komunistyczne.

— A gdzie był w 1920 roku Okińczyc.

— Pracował w Rewtrybunale w Moskwie.

Mec. Matjasz. Skąd pan wie, że Kowsz był emisarjuszem.

Swiadek. Mówili mi konfidenci.

Mec. Matjasz. Zarządzał pan obserwację Kowsza.

Swiadek. Tak, lecz nic nie można było stwierdzić.

Badanie świadka trwa długo i pytania stron sypią się jak z rogu obfitości. Dotyczą one jednak szeregu szczegółów nic nowego nie wnoszących do sprawy.

Giełda warszawska z dn. 17. III. b r.

CZEKI:

Dolary	8.88—8.86
Holandja	358,78—357,88
Londyn	43,49—43,38
Nowy-Jork	8,90—8,88
Paryż	35,09—35.00
Praga	26,415—26.35
Szwajcarja	171,643—171,22
Wiedeń	125,49—125,18

PAPIERY PROCENTOWE:

Dolarówka	70,50
Pożyczka kolejowa	102,50
Konwersyjna kolejowa	61.00
Konwersyjna	67,00
Listy i oblig. Banku Gosp. Krajowego oraz listy Banku Rolnego.	94.00
5% ziemskie	56,25—56,35
5% warszawskie	61,50—61,75
8% warszawskie	79,25—79,05

Deklaracja kandydatów listy poselskiej i senackiej Nr. 1 z okręgu lidzkiego.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy telefonicznie z Nowogródka deklarację podpisaną przez wszystkich nowoobranych senatorów i posłów i ich zastępców, z listy Nr 1 okręgu lidzkiego, którą poniżej w skróceniu podajemy:

„Nie mogąc osobiście zapoznać się ze wszystkimi wyborcami, aby przedstawić im swoje stanowisko, oraz poglądy na nasze zadania w przyszłym Sejmie składamy wyborcom niniejszą dobrowolną deklarację:

Jesteśmy dalecy od demagogji politycznej nie będziemy przeto nikogo zwalczać, ani też rzucać haseł niemożliwych do zrealizowania. Nikt z nas nie był działaczem partyjnym. Dotychczas pracowaliśmy w różnych organizacjach społecznych, kulturalnych i rolnych.

Znaleźliśmy się zgodnie, razem Polacy i Białorusini, będziemy też dążyć wspólnemi siłami do zapewnienia lepszej przyszłości naszemu krajowi. Interes państwa i dobrobyt obywateli będzie naszą wytyczną. Deklarujemy współpracę z Marszałkiem Piłsudskim i Jego Rządem w Jego pracy nad dalszą budową państwa.

Wzmocnienie władzy Prezydenta, utrwalenie silnych i sprawiedliwych rządów w państwie, zaspokojenie potrzeb kulturalnych i gospodarczych ludności kraj nasz zamieszkujących — stawimy sobie jako naczelne zadanie. Szczególną opieką pragniemy otoczyć drobnego rolnika. Cały zapas ziemi powinien pójść na upełnorolnienie małorolnych. Komasacja winna być przeprowadzona bezpłatnie, rolnikowi zaś ułatwione utrzymanie kredytów, zakup ziemi i odbudowa i inwestycje gospodarcze. Nadmiar rąk musi znaleźć pracę w warsztatach przemysłowych, które będziemy starali się wszelkiemi dostępnemi nam środkami stworzyć. Potrzeby oświaty i szkolnictwa znajdą w nas najgorętszych orędowników. Będziemy domagali się rozbudowy samorządów.

Pracując wspólnemi dla dobra kraju siłami zapewniamy jego obywatelom wszystkich narodowości Polakom, Białorusinom, Litwinom i t. d., możność zaspokojenia swoich ideałów i potrzeb. Pragniemy zapoczątkować nową erę stosunków posłów, z wyborcami przez utrzymywanie z nimi stałej łączności. Stawiając taki program przyszłej swej z Marszałkiem Piłsudskim i Jego Rządem oraz naszemi wyborcami współpracy—wzywamy gorąco wszystkich ? obywateli kraju do poparcia naszych dążeń". Posłowie: *Kazimierz Okulicz, Władysław Kamiński, Jan Szczerba, Józef Łojko* i in. Senatorowie: — *Kamieniecki Witold, Soroko Michał* i inni.

Do Wilna przyjeżdżają przedstawiciele przemysłu kłajpedzkiego.

RYGA 17. III. (Ate) Donoszą z Kowna, że prezes kłajpedzkiej Izby Handlowej Jahn wyjeżdża z dwoma przedstawicielami przemysłu kłajpedzkiego do Wilna, aby odbyć konferencję z polskiemi kołami gospodarczemi w sprawie żeglugi na Niemnie.

Do Wilna przyjeżdża dyrektor Departamentu Sztuki.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Do Wilna wyjechał w sprawach służbowych dyrektor departamentu sztuki p. Skotnicki. Pobyt jego w Wilnie potrwa 3 dni.

Pod kołami pociągu.

Onegdaj służba kolejowa podczas dokonywania obchodu linji komunikacyjnej na szlaku Gawje — Jaraciszki na torze kolejowym znalazła zwłoki nieznanej kobiety zmiażdżone przez pociąg. Prowadzone dochodzenie nie zdołało ustalić nazwiska nieszczęśliwej ofiary.

Jak stwierdzono przy oględzinach lekarskich kobieta została uderzona przez pociąg w okolicę skroni. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kobieta ta wyskoczyła z pociągu podczas biegu.

KRONIKA.

Sobota 17 marca.	Dziś: Gertrudy. Jutro: Gabrjela. Wschód słońca—g. 5 m. 38 Zachód „ g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 16. III. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 778. Temperatura średnia — 4° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — zachodni. Półpochmurno. Śnieg. Minimum na dobę—12° C.

Tendencja barometryczna—stały wzrost ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. J. Montwiłła.** Zarząd Tow. Popierania Pracy Społecznej podaje do wiadomości, iż jutro w niedzielę o g. 9-ej r., jako w wigilję dnia imienin ś. p. Józefa Montwiłła, odbędzie się w kościele ś-tego Jerzego nabożeństwo za spokój duszy wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa.

URZĘDOWA

— **Powrót p. wojewody.** W dniu 16 b. m. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.

MIEJSKA.

— **Ulotki komunistyczne.** Onegdaj w Wilnie rozrzucone zostały komunistyczne ulotki nawołujące do składania ofiar pieniężnych na cele przyjścia z pomocą materjalną „bohaterom" toczącego się obecnie procesu „Hromady". (s)

SANITARNA

— **Lustracja sanitarna zakładów herbacianych.** W dniu wczorajszym specjalna komisja dokonała lustracji sanitarno-higjenicznej herbaciarń położonych w śródmieściu. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, iż szereg właścicieli zakładów herbacianych utrzymuje swoje lokale w stanie antysanitarnym, co spowodowało sporządzenie kilku protokółów. (s)

SPRAWY PRASOWE

— **Nowe czasopismo w języku białoruskim.** W dniu wczorajszym ukazał się nowy tygodnik w języku białoruskim p. t. „Gramadzianin". Jest to organ Białoruskiej Rady Narodowej.

Tygodnik podpisuje jako wydawca p. Teodor Wernikowski.

— **Utro przestaje być organem R. N. O.** Według krążących od paru dni pogłosek wychodzące w Wilnie czasopismo rosyjskie p. t. „Utro" będące dotychczas organem „Ruskogo Narodnogo Objedinienja" przestaje nadal reprezentować R. N. O. co podobno jest wynikiem niefortunnej akcji wyborczej kolonji rosyjskiej. Jak się dowiadujemy administracja „Utra" już od trzech tygodni zalega w wypłacie należności swemu personelowi technicznemu.

WOJSKOWA

— **Pobór.** Na dzień 20 b. m. wyznaczony został pobór drugiego turnusu rekrutów rocznika 1906. Jednocześnie w dniu tym odbędzie się pobór osób z roczników starszych, które obecnie straciły prawo korzystania z odroczeń służby wojskowej. (s).

— **Spowiedź przedwielkanocna dla żołnierzy prawosławnego wyznania.** W dniach od 15 do 30 b. m. odbędzie się przedwielkanocna spowiedź dla żołnierzy garnizonu wileńskiego wyznania prawosławnego. (s).

— **Referat pożarniczy przy Komendzie Garnizonu m. Wilna.** Na podstawie decyzji władz wojskowych zorganizowany został przy Komendzie Garnizonu m. Wilna referat pożarniczy. Kierownictwo nad referatem objął por. Prager (3 p. saperów). (s).

— **Do jakich organizacyj mogą należeć oficerowie.** Władze wojskowe wydały ostatnio zarządzenie, zezwalające oficerom zapisywanie się na członków Komitetu Floty Narodowej, Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Ligi Morskiej i Rzecznej. (s).

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Podziękowanie.** W związku z zakończonym czasokresem pracy Akademickiej Kasy Chorych, jaki się zbiega z datą walnego zgromadzenia Bratniej Pomocy Pol. Mł. Akad. U. S. B. Zarząd Akademickiej Kasy Chorych składa gorące podziękowanie kuratorowi p. prof. dr. Z. Orłowskiemu za wielką troskę o dobro Kasy Chorych, w postaci udzielenia praktycznych a równocześnie cennych wskazówek dla Zarządu, i swych usilnych starań o nowy lokal dla Kasy Chorych.

Jednocześnie Zarząd składa gorące podziękowanie p. p. d-rom Safarewiczowi i Jakubowskiemu za bezinteresowne wykonywanie analiz wszelkiego rodzaju dla członków Kasy Chorych jak też gorąco dziękuje p. p. kierownikom Klinik U. S. B. za poczynione ulgi przy lokowaniu chorych akademików.

Z POLICJI.

— **Nagrody pieniężne dla funkcjonarjuszów Policji Państwowej.** Na mocy decyzji odnośnych władz Komenda Policji Państw. na powiat wileńsko-trocki, za szczególne zasługi położone przy zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu, wypłaciła kilkudziesięciu funkcjonarjuszom Policji Państwowej specjalne wynagrodzenia pieniężne na ogólną sumę 2.200 zł. (s)

Z POCZTY.

— **15 groszowe karty pocztowe.** M-stwo Poczt i Telegrafów w najbliższym czasie wprowadza w obieg pojedyńcze kartki pocztowe ze znaczkiem 15-groszowym z podobizną Henryka Sienkiewicza. Odnośne rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 18 marca 1928 r. (niedziela) o godz. 12-tej (dwunastej) w południe zwiedzać będą członkowie Koła bibljotekę Straszuna w Wilnie ul. Żydowska 6 (albo Niemiecka 12). Punkt zborny na miejscu.

— **Posiedzenie Towarzystwa Historycznego.** W niedzielę dn. 18 b. m. o g. 11 rano odbędzie się kolejne posiedzenie oddziału T-wa Historycznego (lokal Seminarjum Historycznego Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt p. prof. Feliksa Konecznego p. t.:

„Terminologja etnograficzna w Wielkiem Księstwie Litewskiem".

Goście mile widziani.

— **Zjazd Młodzieży Wiejskiej.** 18 b. m. w Wilnie odbędzie się doroczny zjazd Młodzieży Wiejskiej Z. Wileńskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór zarządu. 2) Opracowanie planu pracy na rok bieżący. (s)

— **Walne Zebranie Koła Bibljotecznego im. Tomasza Zana P. M. Sz.** Dn. 31 marca, w sobotę o 7 wieczorem, w lokalu czytelni im. Tomasza Zana (Wielka Pohulanka 14) odbędzie się doroczne walne zebranie członków Koła.

— **Ze Stowarzyszenia Dowborczyków.** Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków niniejszem podaje do wiadomości, iż prezes Władysław Smilgiewicz w dn. 16 marca r. b. wyjechał do Warszawy na Wszechpolski Zjazd Dowborczyków.

W sprawach Stowarzyszenia, podczas nieobecności prezesa, należy zwracać się do generała Zygmunta Rymkiewicza, zam. w Wilnie, przy ul. Beliny 16 m. 11.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Posiedzenie Komisji Rozjemczej.** Na dzień 27 b. m. w lokalu Inspektoratu Pracy wyznaczone zostało posiedzenie Komisji Rozjemczej, która ma na celu zlikwidowanie zatargu pomiędzy właścicielami domów i dozorcami.

Identyczne posiedzenie Komisji Rozjemczej dla rozpatrzenia zatargów powstałych pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi odbędzie się w tym samym lokalu w dniu 28 b. m. (s).

— **Strajk szewców.** Trwający od dłuższego już czasu strajk szewców do chwili obecnej nie został jeszcze zlikwidowany. W związku z tem na dzień 15 b. m. zwołany został do sali kina „Piccadilly" wiec wszystkich strajkujących szewców. Ponieważ jednak organizatorzy nie mieli zezwolenia na urządzenie wiecu, za pomocą interwencji policji wiec został rozwiązany. (s)

— **Zajście na tle strajku krawców.** W związku z trwającym do dziś dnia strajkiem krawców wileńskich, którzy żądają 30% podwyżki dotychczasowych płac zarobkowych doszło w dniu wczorajszym do zajść, które zmuszona była likwidować policja.

Oto w dniu wczorajszym strajkujący w kilku punktach miasta dopuścili się karygodnych wystąpień, bijąc w paru sklepach szyby wystawowe. W jednym wypadku strajkujący pobili t. zw. „strajkbrechrów", którzy zgodzili się na proponowaną przez pracodawców podwyżkę 15% i przystąpili do pracy. W związku z temi zajściami policja aresztowała 3 osoby.

Jednocześnie Starostwo Grodzkie przedsięwzięło odpowiednie zarządzenia, celem uniemożliwienia na przyszłość wybryków ze strony strajkujących robotników krawieckich. W dniu dzisiejszym miała się odbyć ponowna konferencja pomiędzy pracodawcami a robotnikami.

Jak utrzymują pracodawcy, żądanie 30% podwyżki ze strony robotników jest nieuzasadnione i wysunięte zostało jedynie w związku z zbliżającym się okresem przedświątecznym i nawałem zamówień w szeregu firm.

Z POGRANICZA.

— **Wysiedlenie.** Onegdaj pod pretekstem antypaństwowej działalności władze litewskie wysiedliły w rejonie Niemenczyna 3 osoby.

Wysiedlonemi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż. (s)

RÓŻNE

— **Bezpłatny dodatek.** Do dzisiejszego numeru „KURJERA WILEŃSKIEGO" załączamy dla wszystkich naszych prenumeratorów cennik 1) nasion 2) maszyn i narzędzi rolniczych sezonu letniego firmy **Zygmunt Nagrodzki** w Wilnie.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. Przedstawienie szkolne „Sułkowski".** Dziś o godz. 4-ej popoł. za zgodą Kuratorjum Okr. Szkoln. Wileńskiego zespół Reduty daje sztukę St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł. Zamówienia szkół na pozostałe bilety przyjmuje Sekretarjat Reduty od godz. 10-ej do 2-ej popoł. i od 2-ej kasa Teatru.

— **„Wilki w nocy".** Dziś i jutro o godz. 20-ej, komedja w trzech aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy".

— **Niedzielne przedstawienie popularne w Reducie.** Ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, zespół Reduty daje w niedzielę 18 b. m. o godz. 16-ej przedstawienie bezpłatne sztuki St. Żeromskiego p. t. „Sułkowski". Rozdziałem biletów zajmuje się Komitet Obchodu Imienin Józefa Piłsudskiego.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Wczorajsza premjera.** Wczoraj po raz pierwszy grana była najnowsza sztuka węgierska Beli Szenesa „Nie ożenię się", która od dwóch miesięcy bez przerwy wypełnia całkowicie repertuar Teatru Letniego w Warszawie.

Dziś „Nie ożenię się".

— **Obchód imienin Marszałka J. Piłsudskiego.** Zgodnie z aprobatą Komitetu w niedzielę o godz. 6 wiecz., jako w wigilję uroczystości, Teatr Polski wystawia dla najszerszych warstw publiczności, szkół i wojska „Konstytucję" Gorczyńskiego, poprzedzoną krótkiem przemówieniem okolicznościowem prof. Wierzyńskiego.

— W poniedziałek zaś o godz. 8 m. 15 w. grani będą „Dzieci ks. Józefa", poprzedzeni słowem okolicznościowem prof. J. Wierzyńskiego.

— **Poranek na cele kulturalno-oświatowe Związku Drukarzy.** Kulturalno-oświatowa Związku Drukarzy urządza jutro, w niedzielę o godz. 12 m. 30 popoł. poranek-koncert chóru męskiego drukarzy pod batutą p. Wacława Mołodeckiego z łaskawym współudziałem p. M. Skowrońskiej-Szmurłowej (mezzo sopran) oraz reżysera Teatru Polskiego K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Akompanjament objął prof. Rubinsztejn. Na zakończenie zespół amatorski odegra sztukę ludową w 1 akcie ze śpiewami i tańcami I. Hrehorowicza p. t. „Werbel domowy".

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. nabywać można w kasie Teatru Polskiego od godz. 11—9 wiecz. bez przerwy.

Całkowity dochód przeznacza się na bibljotekę Związku.

— **Teatr Polski nabył** wyłączne prawo wystawienia w Wilnie sztuki Tołstoja „Spisek carowej" (Rasputin). Premjera w końcu bieżącego miesiąca.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne.** W niedzielę 18 marca r. b. o godz. 8 m. 30 wieczór. odbędzie się w sali Klubu Handl.-Przemysłowego (Mickiewicza 33-a) recital fortepianowy laureata konkursu Chopinowskiego Leopolda Szpinalskiego. Będzie to prawdziwa uczta artystyczna, gdyż usłyszymy wielki talent, o którym cała prasa wyraża się z niebywałym zachwytem i entuzjazmem.

Program koncertu jest niezmiernie bogaty i wyjątkowo interesujący, obejmując perły repertuaru fortepianowego.

Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w biurze podróży „Orbis" Mickiewicza 11, gdzie również otrzymać można programy powyższego koncertu.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
SOBOTA 17 marca.

16.25. Chwilka litewska.
16.55. „Organizacja terytorjum gospodarstwa rolnego" odczyt z działu „Organizacja gospodarstw" wygł. rezydent Edward Taurogiński.
17.20. Transmisja z Warszawy. Radjokronika wygł. dr. Marjan Stępowski.
17.50. „Kącik dla pań" wygł. Ela Buncierowa.
18.15. Audycja dla dzieci.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.30. „Stan fotografji artystycznej w Polsce" odczyt z działu „Nauka o Polsce" wygłosi Jan Bułhak.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt o działalności rządu.
20.30. Transmisja z Warszawy. Operetka F. Lehara „Nareszcie sami".
22.05. Komunikaty P. A. T.
22.30. Transmisj muzyki tanecznej z restauracji „Bachus" w Wilnie.

NIEDZIELA 18 marca.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej.
12.00. Transmisja z Warszawy. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, sygnał czasu oraz komunikaty.
12.10. Transmisja z Warszawy. Uroczysty obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, organizowany przez Ligę Mocarstwowego Rozwoju Polski. (Transmisja z sali Filharmonji Warszawskiej).
14.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy.
15.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
18.10. Odczyt w języku litewskim wygłosi Józef Kraunajtis.
18.35. „Fryderyk Chopin" odczyt z działu „Muzyka w przekładach" wygłosi Stanisław Węsławski.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „Wilno za pierwszych Jagiellonów" odczyt z działu „Historja" wygłosi prof. U. S. B. dr. Feliks Koneczny.
20.20. Koncert wspólny stacji Wilno i Warszawa
22.05 Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracj „Bachus" w Wilnie.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
Fala 1111 m.
SOBOTA 17 marca.

12.00. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram.
16.00. Odczyt p. t. „Pierwiastek społeczny w wychowaniu"
16.25. Nadprogram i komunikaty.
16.40. Odczyt p. t. „Skarbowość komunalna".
17.20. Radjokronika.
17.45. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
19.05. Komunikat rolniczy.
19.15. Rozmaitości.
19.35. Odczyt p. t. „Adam Grzymała-Siedlecki".
20.00. Odczyt org. przez prezydjum Rady Ministrów.
20.30. Koncert wieczorny operetka.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Na wileńskim bruku.

— **Aresztowanie niebezpiecznych rzezimieszków.** W dniu wczorajszym organa policji kryminalnej aresztowały niejakiego Aleksandra Giemzego i brata jego Juljana, którzy od dłuższego czasu poszukiwani byli przez policję.

Obaj aresztowani dokonali przed paru dniami zuchwałego napadu na Bronisława Surzewskiego mieszkańca pow. lidzkiego.

— **Para podrzutków.** Znaleziono podrzutka płci męskiej, w klatce schodowej domu nr. 9, przy ul. Szpitalnej, oraz podrzutka płci żeńskiej przy ul. Rydza Śmigłego. Obu umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Masło skradzione.** Ze składu Josiela Edelmana przy ul. Zawalnej 55, skradziono 70 kg. masła, wart. 450 zł.

Na prowincji.

— **Kto wie coś o okrwawionych belkach w Widzach.** Do m-ka Widze, nieznani osobnicy przywieźli 7 belek sosnowych, i złożyli je razem z drągiem półtora metrowym na zaułku Rajskim. Belki te nie są oklejmione. Ponieważ na belkach tych są ślady krwi, uprasza się osoby, posiadające jakiekolwiekbądź informacje o powyższych belkach, o zgłoszenie o tem do Urzędu Śledczego w Wilnie względnie do Komendy P. P. pow. brasławskiego.

— **Pobicie.** Jan Adamowicz m-c wsi Podgridna gm. orańskiej, pobił lekko Kazimierę Konopacką, zam. tamże oraz zabrał jej 100 zł. Adamowicza zaaresztowano i przekazano władzom sądowym. Ponadto zaaresztowano jako winnych o współudział w powyższem Kazimierę Konopacką, żonę brata poszkodowanego i Antoniego Kaszyca.

— **Koniokradzi.** Na szkodę Antoniego Narejki zam we wsi Bilze gm. mickuńskiej skradziono z niezamkniętej stajni konia wart. 400 zł.

Nowości wydawnicze.

Świeżo ukazała się z druku książka **p. Stanisława Koszubskiego, ekonomisty i prawnika p. t. „Walka młodzieży polskiej o wielkie ideały". Skład Gł. Dom Książki Polskiej, Warszawa, 1928 zł. 5.**

Jest to opis i charakterystyka — na tle wspomnień osobistych tej epoki (1881—1900) w której młodzież nasza odegrała doniosłą rolę czynnika, budzącego skutecznie społeczeństwo polskie z długiego okresu bierności i apatji politycznej, organizującego opór przeciw uciskowi i gwałtom carskiej Rosji w Polsce, współdziałającego z szerszemi prądami oświatowemi, społecznemi i wolnościowemi w kraju.

Po zilustrowaniu stosunków szkolnych i życia uczniowskiego w gimnazjach siedleckiem i, zwłaszcza, kieleckiem oraz rozwoju ruchu samokształceniowo-kółkowego w gimnazjach Królestwa, autor opisuje życie młodzieży uniw. warsz. w okresie najbujniejszego jego rozkwitu, w ostatniem 10-leciu ub. stulecia. Znajdujemy tu opis życia i ustroju organizacyj młodzieży: Bratniej Pomocy, Sądów, Koła i Kółek, charakterystykę prądów i walk ideowych w łonie młodzieży, oraz opisy jej wystąpień nazewnątrz w manifestacjach politycznych i w zaburzeniach uniwers., jak: „Apuchtinada" w 1883 r., „Ziłowszczyzna" 1892 r., „Lewszynada" (1893) „Silbersztejnówka" i „Kilińszczyzna" 1894), „Murawjewszczyzna (1897). Prócz tego autor opisuje rolę młodzieży polskiej w uniw. Kijowskim i Dorpackim i stosunki w paryskiej studenckiej kolonji polskiej w końcu ub. stulecia.

Spis nazwisk, wzmiankowanych w tekście, obejmuje zgórą 600 osób, z których b. wiele gra dziś poważne i kierownicze role w życiu publicznem, naukowem i społecznem. Książka napisana żywo i interesująco i narówni z „Czerwoną Warszawą" Grabca stanowi ciekawy przyczynek do wyjaśnienia ważnej roli naszej inteligencji, a specjalnie młodzieży uniwersyteckiej, w walkach polityczno-ideowych pod b. zaborem rosyjskim.

„Ekonomista".

Wyszedł z druku pierwszy tom kwartalnika „Ekonomista" za 1-y kw. r. b., liczący 185 stron druku. Na wstępie prof. dr. Zofja Daszyńska-Celińska omawia krytycznie zagadnienie poruszone na ostatnim Międzynarodowym Kongresie Populacyjnym w Genewie, który odbył się w r. ub. Następnie prof. Bolesław Markowski daje monografje powiatu kieleckiego, robiąc próbę obliczenia dochodu ludności powiatu i obciążenia podatkowego. Niezmiernie aktualną i palącą sprawę kredytu krótkoterminowego dla handlu porusza p. Alfred Siebeneichen. W związku z 70 rocznicą urodzin znakomitego, a mało u nas znanego ekonomisty i socjologa włoskiego Achilleza Leria, kreśli jego sylwetkę naukową p. St. Posner. W dziedzinę teorji ekonomji wkracza artykuł prof. E. Lipińskiego p. t. „O oszczędzaniu, dochodzie społecznym i dumpingu", napisany na marginesie jednej z niedawno wydanych w języku polskim prac. Wreszcie p. Józef Żółtaszek przedstawia w dłuższym artykule „Chałupniczy przemysł tkacki w okręgu łódzkim". Bogaty dział rozbiorów i sprawozdań oraz wiadomości i informacyj zamyka treść numeru.

SPORT

Program turnieju i akademji szermierczej Ośr. W. F. Wilno.

Jak już podawaliśmy odbędzie się w dniach 17 i 18 marca b. r. w sali Kasyna Garnizonowego turniej i akademja szermiercza organizowana przez ośrodek W. F. Wilno.

Na program turnieju składają się pokazowa lekcja szermierki na szable grupy młodszej oraz właściwe walki turniejowe międzyszkolne na szable, w których wezmą udział zespoły (a 4 szermierzy) gimn. Lelewela, Słowackiego i Mickiewicza.

Akademja szermiercza w dn. 18. III. rozpocznie się prelekcją na temat: szermierka jako sport wychowawczy, poczem nastąpią pokazy:

1) Ćwiczeń wstępnych do szermierki na szable, grupy męskiej, 2) walki pokazowe na szable instruktorów, 3) lekcja pokazowa ćwiczeń szermierczych na florety grupy pań gimn. Czartoryskiego i 4) lekcja pokazowa ćwiczeń szermierczych na florety grupy męskiej, 5) walki indywidualne na florety uczniów oraz 6) walki pokazowe na florety instruktorów.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. [illegible]

Tow. Wyd. „Pogoń", [illegible] Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.